

Po werdykcie Trybunału Konstytucyjnego rozgorzała na nowo dyskusja o dowolności lub zakazie aborcji. Przed 27 laty, z trudem osiągnięto tzw. kompromis aborcyjny. Czas na poważną debatę nad demografią, polskich dzieci rodzi się coraz mniej. Tymczasem trwają ostre spory, manifestacje uliczne i dochodzi, niestety, do aktów agresji, A wszystko to podczas wzbierającej fali pandemii COVID-19.

Z opracowania GUS wynika, że na koniec września br. ludność Polski liczyła około 38 mln 351 tys. osób. Tym samym zmniejszyła się o 32 tys. w porównaniu z końcem ubiegłego roku.

W kwietniu 2016 roku rząd PiS uruchamiał program 500+. Uzasadniał go m.in. potrzebą wsparcia rodzin. Miała to być odpowiedź na zachodzące zmiany demograficzne, które sprawiają, że w społeczeństwie jest coraz więcej ludzi starszych. Program 500+ i inne socjalne programy, jak 300+ miał poprawić wskaźnik demograficzny poprzez wzrost liczby narodzin. Statystyki pokazują jednak, że dzieci rodzi się coraz mniej. Deficyt demograficzny na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy przekroczył 50 tys.

Początkowo w statystykach GUS widać było rosnącą liczbę urodzeń. Od początku 2018 roku widać niestety zwrot i trend jest spadkowy. Poszerzenie programu 500+ na wszystkie dzieci nic tym trendzie nie zmieniło.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy (od września 2019 do września br.) urodziło się w Polsce 362,2 tys. dzieci. To wynik najgorszy od sierpnia 2005 roku, czyli od 15 lat. Gdy program 500+ wchodził w życie, roczna suma urodzeń była na poziomie 373 tys.

Systematycznie rośnie zaś liczba zgonów. Według najnowszych statystyk GUS w ostatnich 12 miesiącach zmarło w Polsce 413,4 tys. ludzi. Deficyt demograficzny wynosi zatem 51 tys. w skali roku.

Dane pozytywne? W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy tego roku zmarło około 1 tys. dzieci w wieku poniżej 1 roku życia. To o około 100 mniej niż przed rokiem. Współczynnik wyrażający liczbę zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych wyniósł 3,5 proc. i był o 0,3 pkt. niższy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.